

# Nie ma pieniędzy na 500+?

8 listopada 2016

PiS już teraz musi „jechać na rezerwie”. Samorządom brakuje pieniędzy na wypłacanie świadczenia „Rodzina 500+”. Flagowy program PiS okazał się droższy, niż przypuszczano.

Kilkunastu samorządom brakuje pieniędzy na wypłatę świadczeń – w sumie około 500 mln zł. Samo województwo mazowieckie zgłosiło zapotrzebowanie na dodatkowe 216 mln. Innym samorządom brakuje po kilkadziesiąt milionów.

Okazuje się, że rząd Beaty Szydło nie doszacował kosztów swego populistycznego projektu. Weryfikacja prawa do świadczenia trwa dłużej niż mogło się wydawać, a koszty okazały się większe, niż początkowo zakładano. Trzeba sięgnąć do rezerwy budżetowej już teraz. A co z kolejnymi latami?

PiS twierdzi, że nie ma problemu i że pieniądze się znajdują. Ale Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej niechętnie przyznaje, że trzeba było sięgnąć głębiej do kieszeni.

– W ostatnich dniach zostały zebrane zapotrzebowania z urzędów wojewódzkich. Minister Rodziny wystąpił do Ministra Finansów o uruchomienie dodatkowych środków. Środki te zostaną przekazane przez Ministra Finansów w czasie umożliwiającym terminową wypłatę świadczeń, można przeczytać w oświadczeniu wydanym przez resort.

Jednocześnie urzędnicy przyznają, że przy tak dużej skali programu wstępne szacunki mogły zawierać błędy – w tej sytuacji należy skorzystać z budżetowej rezerwy wynoszącej 1,7 mld zł.

W niektórych województwach, np. zachodniopomorskim problemy z wypłatami wynikają z tego, że przedłuża się proces weryfikacyjny rodzin (najdłużej zwykle trwa on w przypadku,

gdy jedno bądź oboje rodziców pracują za granicą). Żadne przepisy nie stwierdzają, ile czasu takie postępowanie może zająć. Potem jednak należy takiej rodzinie wypłacić wysokie wyrównanie. A takich skumulowanych sum w pierwotnych szacunkach nie przewidziano.

Niektóre rodziny czekają na pieniądze już od kwietnia 2016.

– W sytuacji skomplikowanej, w której istnieje potrzeba zebrania dodatkowych dokumentów lub wyjaśnień, w tym z instytucji zagranicznej, termin załatwienia sprawy może zostać przedłużony, głównie ze względu na potrzebę uzyskania odpowiedzi z instytucji zagranicznej, czytamy w komunikacie ministerstwa.

Pozostaje pytanie o to, ile jeszcze wytrzyma ten i następne budżety, skoro już teraz rząd wyciąga zapasy.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)